

Łódź 20 czerwca 1970, godz. 15,10

Protokół przesłuchania podejrzanego Stefana Myszkiewicza Niesiołowskiego. Przesłuchujący: por. Dariusz Borowczyk z KM MO w Łodzi

Stefan Myszkiewicz Niesiołowski przyznaje się do tego, że istniał "Ruch", że był organizacją konspiracyjną. Twierdzi, że nie było przywódców.

Ten sam numer sprawy, również tom VI, strona 11 - 20, 21 czerwca 1970, Stefan Niesiołowski zeznaje:

"Przyznaję się do winy w przedmiocie przedstawionego mi zarzutu i wyjaśniam, co następuje..." (tu padają nazwiska najbliższych i przyjaciół, brata Marka, Andrzeja i Benedykta Czumow, Andrzeja Woźnickiego)

25 czerwca 1970: Niesiołowski rozszyfrowuje, kto krył się pod pseudonimami "Emil", "Jurek", "Bolesław", itd. Twierdzi, że sam nie bywał na żadnych zebraniach "Ruchu", ani nie pisał do "Biuletynu".

28 czerwca 1970, godz. 8, 40. strona 11 - 76, przesłuchujący: kpt mgr Leonard Rybacki z Biura Śledczego MSW w Warszawie.
"...Wyjaśnienia, jakie wówczas (przed 28 czerwca 1970 przyp.E.K) składałem odnośnie mojej przynależności i działalności w nielegalnym związku częściowo były nieprawdziwe...Pragnę dziś wyjaśnić mój udział w nielegalnej organizacji w sposób szczerzy i zgodny z prawdą..."

29 czerwca 1970, godz. 8,35, przesłuchujący: kpt mgr Leonard Rybacki:

"...Pragnę jeszcze wyjaśnić, że pozyskałem, wiosną 1969 roku, jako członka naszej nielegalnej organizacji również Elżbietę Nagrodzką, zam. w Łodzi przy ul. Bydgoskiej 30 m. 39. Nagrodzką zorientowałem kto jest członkiem organizacji na terenie Łodzi oraz poznałem z Andrzejem Czumą z Warszawy. Wiadomym mi jest,

że Nagrodzka miała wziąć udział w akcji podpalenia muzeum Lenina w Poroninie."

8 lipca 1970:..."Andrzej Czuma był bardzo aktywnym członkiem naszego "Ruchu" i inicjatorem różnych akcji..."

11 lipca 1970, strona 12 - 24.

"Pragnę uzupełnić oraz sprostować pewne wyjaśnienia jakie złożyłem do protokołów w czasie poprzednich przesłuchań na temat podjętej przez nasz "Ruch" akcji spalania muzeum Lenina w Poroninie. Celowo zatajałem pewne fakty, ażeby uchronić niektóre osoby od odpowiedzialności karnej. Dziś całkowicie zrozumiałem swoje niewłaściwe stanowisko w tej kwestii i dlatego pragnę, tak jak i w innych sprawach, mówić tylko szczerą prawdę..."

Nr RSD.....

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Łódź dnia 20 czerwca 1970 r. o godz. 15¹⁰
por. Tadeusz Borowczyk z L. M. MO w Łodzi
(stopień, imię i nazwisko)
 z udziałem protokółanta osobiste
(stopień, imię i nazwisko)

działając na podstawie:

1. art. 265 § 1, 276 w zw. z art. 267 kpk*), zgodnie z art. 129 § 1 kpk

2. na polecenie Prokuratora Prokuratury
Sądu

w z dnia Nr

w obecności
(imię, nazwisko oraz tytuł obecności przy przesłuchaniu)przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego, którego tożsamość stwierdzono na podstawie dowodu osobistego EU-169339 KDMO Łódź- Wicher
(seria i nr dowodu osobistego lub innego dokumentu)

Imię, nazwisko i ewent. pseudonimy u mężatek także nazwisko panięskie

Stefan - Konstanty MYSZKIEWICZ - NIESIOZOWSKIImiona rodziców i nazwisko panięskie matki Józefa i Halina z ŁabęckaData i miejsce urodzenia 4 lutego 1944r. - Katowice pow. ŁowiczMiejsce: zameldowania na pobyt stały Łódź, ul. Pr. Czerwonej 7 u. 2

zamieszkania (dłuższego pobytu)

Obywatelstwo polskie Narodowość polskaPochodzenie społeczne inteligencja
(także zawód wykonywany przez ojca)Wykształcenie (także nazwa szkoły średniej lub wyższej) Uniwersytet Łódzki- zoologia, ukończył w 1966r.Stan cywilny solny Liczba dzieci i ich wiek nie ma

Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego(nej)

nie maZawód wyuczony zoolog zatrudniony: Uniwersytet ŁódzkiInst. Zoologii Systematyczny w charakterze asystenta

Za zgodność

Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto 1900 zł

Zajęcie oraz uposażenie i inne dochody współmałżonka nie ma

Źródło utrzymania (jeżeli podejrzany nie pracuje) _____

Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje PTTK - członek

Służba wojskowa i przynależność do WKR paralelnie LKR tożs. Śródm.

Ordery i odznaczenia nie ma

Stosunek do pokrzywdzonego _____

Poprzednia karalność i dane dot. odbycia kary nie ma
karany.

Stan zdrowia zdrowy.

Benedykta Czumę poznałem dawno temu, gdy byliśmy jeszcze studentami. On był studentem Politechniki Warszawskiej, ja natomiast byłem studentem Uniwersytetu Łódzkiego. Nie pamiętam w jakich okolicznościach i gdzie - w Łodzi czy w Warszawie - poznałem się z nim. Zanim poznałem Benedykta Czumę, to poznałem pierwszego rocking, za pośrednictwem brata Benedykta - Herberta Czumy, który w tamtych latach był dysydem akademickim i gościł w domu jezuitów w Łodzi przy ul. Siemickiego.

Przyjaźniłem się z Benedyktem Czumę i przyjęciu to trwa do tej pory. Nie było ustalonej regularności spotkań, ale raz w miesiącu wiadywalismy się. Spotykaliśmy się z nim

Notowane

Za zgodność

Nini Dardi

protokółu

prezencja padejnego

(nazwa protokółu)

Stefan - Konstanty Myszkiewicz - Miesiodowski

17

20 czerwca 1970 r.

godz.

15¹⁰

u niego lub u mnie w domu.

Z Benedyktem Czumę spotykaliśmy się
tri na spotkaniach dyspensatorium akademi-
ckiego u Ładzi w. gościła przy ul. Świe-
żewice. Obecnie osrodek ten prowadzi-
siędzisz Miesiodowski.

Sporadycznie spotykam się z Hubertem
Czumę, który aktualnie przebywa w Lub-
linie, gdzie prowadzi osrodek dyspens-
atorium akademickiego. Z okazji jego
wizytacji jechałem do niego do Lublina.

Chciano mi teraz kartkę bia-
tego papieru zapisaną jednostronnie
pisaniem ręcznym, sponzorowane storkiem.
Tekst rozpoczyna się od słów: "Stary! Roz-
mawiałem z Wojtkiem ...", a następnie nastę-
pującymi słowami: "... odtąd o 25 a nie
20 egzemplarzy "biuletynu". Kostek. Kartkę
bezpośrednio zwrócić."

Na zakończenie opisanej wyżej i okaranej mi
kartki napisano teraz: "Chciano mi u dniu
20 czerwca 1970 r. o godz. 16-ty, Trzeci na
zakończeniu sponzorowana jest moim charakter-
em. S. Miesiodowski."

Stwierdzam, że ja pisatorem treści na tej
kartce. Tytuł "Stary" to jest Andrzej
Czumę (brat Huberta i Benedykta). Nie

[Signature]

INFORMACJA

S. Miesiodowski

państwu jakie wówczas miało Andrej
 Ceuma. Ktoś te pisał około trzech
 lat temu. Wątek ze Skierwice,
 jak to obświadczył w tekście nie bierze,
 to jest mój kolega ze studiów. Byli-
 my na jedynym roku. Jest to Wojciech
 Mantaj wówczas i aktualnie zamieszkały
 w Skierwicach w Instytucie Weryfika-
 cji. Trudno mi teraz wyjechać ota-
 rego zawiadomiam Andrej Ceumę
 o tym, że Wojciech Mantaj zgodził się
 prowadzić naszą firmę. Były wówczas
 między nami rozmowy na temat prowa-
 dzenia naszej firmy, ale bliżej o tym
 mi nie pamiętam.

Nie potrafię podać o jaki mały adres
 Andreja Ceumy tu chodzi. Mógł być
 wówczas mieszkać w Warszawie w domu
 akademickim, gdyż liczył wydział
 Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, albo
 w Lublinie przy ul. Chopina w.
 nie znam, w swojej rodzinnej wiosce
 wernisko Ceuma.

W tekście widać jest zwrot: „Daj mi
 13 Nr. „biuletynu“, bo ja akurat nie
 miałem”. Wyясnianie, że słowo „biuletyn”
 oznacza teksty z zaleceniami religij-
 nymi. Poniżej zalecenia religijne roz-
 kursem także tematycznie jak np. nauka
 z miara, dołtryna społeczna Kościoła,

Wojciech Mantaj

Za zgodność

S. Nieroda

18

c. protokołu przeobrażenia podjętego
Stefan - Konstanty Myszkiewicz - Wiesiołowski
(nazwa protokołu)

dnia 20. VI. 70r. godz. 15¹⁰

Tematem i t.p. Biuletynu te dotyczyły
także takich zagadnień. Numerację
tym biuletynem nadawał ten, kto
je pisał. Nie była to numeracja kolej-
na, bowiem biuletyny nie pochodziły
z jednego źródła.

Telsty wane biuletynami otrzymywano
od bratka Lubomirskiego z Halina
drogą pocztową, od bratka Boguchiegi
z Łodzi (obecnie przebywa w Szwajcarii),
od mojego kolegi Witolda Lesniacka
zaw. w Łodzi przy ul. Narutowicza za hote-
lem "Polonia" (obecnie mieszka przebywa
w Szwajcarii). Od Huberta Czumy otrzymy-
wano książki też o treści religijnej.
Otrzymywano po jednym lub dwa zgrup-
owane takich opracowań.

Osobniczo też opracowano kilka tematów,
które do przeczytania służyły dysper-
tentom w Łodzi, a same konstatowano z nich
podczas wygłoszenia przedleży dla zebra-
nyci w dyspastoracie.

W treści kartki wzięty jest ten zwrot:
"... ze względu na wzrost znaczenia Puchu
w Łodzi...". Słowo "Puch" oznacza
osoby świątobliwie uobliżone w spotkaniach
w dyspastoracie w Łodzi. Nie jest to

ujęte w żadnej formie organizacyjnej,
 lecz odnosi się do zasadniczo - tego
 ma znaczenie ten przykład. Wosstui-
 hou zych spotkań nie stawia się żad-
 nych wymagań ani warunków uczest-
 niwa.

Wyjaśniam, że prozęc „o 25 a nie 20
 egzemplarzy „biuletynu“, materiału na
 myśli teksty o treści religijnej,
 o zapadnięciu umiarkowanie z wierze ka-
 tolicką, które były dyskutowane
 podczas spotkań w dyspastentwie
 akademickim w Łodzi.

Dopisek na kartce „Marthe bezwzględ-
 nie suwca“ był umieszczony z zych
 względów, że nie chciliśmy się o fir-
 mować ze swoimi poglądami na wierze
 katolicką i uczestniczeniu w dyskus-
 jach w dyspastentwie akademickim.

Nie chcąc nam o konspirację,
 bowiem nie robiliśmy nic takiego,
 o czym widać Państwa Polskiego
 by nie mogły wiedzieć.

W tej chwili chcę sprostować,
 że moja działalność miała dwie różne
 strony. Jedną - to zapadnięcia zwią-
 zane z wierze katolicką - prowadzo-
 ny w ramach dyspastentwa akade-
 mickiego w Łodzi. Otrzymywaliśmy materia-
 ły od poprzednio wymienionych osób,

[Signature]

S. Wierzbicki

Za zgodność

przeświadczenia podejrzanego
 Stefan - Konstanty Myszkiewicz - Nisiodowski
 20. VI. 1970r. godz. 15¹⁰

ale na weryfikacji się one bluzetywami.
 Materiały te są tożsame dotyczący są
 gadanki religijnych. Nie były to materiały
 o treści sporyjnej i stosunku do polity-
 ki P.R.L.

Drugi nurt mojej działalności polegał na
 tym, że w gronie dobranej osób prowadzi-
 my dyskusje na różne tematy, w tym
 polityczne, przy czym wyrażaliśmy się
 krytycznie o posunięciach politycznych
 i gospodarczych P.R.L.

Okerano mi kartkę papieru zapisaną
 stórkim piśmem rzymskim, zaczynającą
 się od słów: "Stary! Andrzej W. był u tego
 pana i Piotrkowie...", a kończącą się
 słowami: "... udzieli mi informacji
 o naszym selach i mobilizacji do
 aktywności. To ważne, Kostek. Kartkę
 bezwzględnie zniszcz." Na okeranej mi
 kartce napisanemu teraz na odwrocie:
 "Kartkę okerano mi dnia 20. VI. 1970r. Dru-
 gostronną treść cytatem. Stwierokam, że
 ja to piśmem so znajduję się we odrocie.
 S. Nisiodowski."

Wydaje mi się, że kartka ta była prze-
 mowa dla Andrzeja Czumy. Kartkę tę

Morawski

Za zgodność

S. Nisiodowski

pisarzem dawniej. Nie potrafię określić jaki upłyn czasu mam we myśli niedługo „dawniej”. Nie pamiętam kiedy kartę tę pisałem. „Andrej W.” to jest Andrej Woźnički zam. w Łodzi przy ul. Chryzantem 12 m. 17, zatrudniony w Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu Łódzkiego jako asystent. Nie wiem kim jest ten pan z Piotrkowa „Marian” - to może osoba naszej grupy. Niezwykle jego nie znam. Nie wiem gdzie pracuje i gdzie mieszka.

2) Zna go Andrej Czumak.

Nie wiem po co i do kogo do Warszawy miał jeździć ten pan z Piotrkowa.

Buletyn był piśmie, które wydawała nasza grupa. Nie wiem kto redagował buletynu i gdzie był poniszany - Pieniężny w Łodzi je zabrał.

Przemawanie były na wyjeździe i nasze rozmowy. Celownik naszej grupy rekrutowali się nie tylko z Łodzi, ale i z Warszawy i stąd potrzebne pieniądze na wyjeździe.

Celem naszej grupy była wymiana informacji na tematy, bardzo różnorodnie: historyczne, kulturalne, gospodarcze i polityczne dotyczące

Botwin

Za zgodność *Wier. Tom*

protokółu

protokółu
Stefan - Konstanty Myszkiński - Nisiołowski
20. VI. 1970. godz. 15¹⁰

tak Polski jak i innych państw.
Przyrodki w tej grupie nie było. —
Grupę naszą chrześcijański strażak, PUCH,
Ja zebrałem składki od Andrzeja Hoznic-
kiego, Benedykta Czumy i sporadycznie
od mojego brata - Marka.

Z wiekhańców Łodzi do naszej grupy
należał jeszcze Andrzej Czumy, oprócz tych
wymienionych, od których zebrałem
pieniądze.

Prostuję - Andrzej Czumy mieszka aktu-
alnie w Warszawie, ale adresu jego nie
mam.

Ja otrzymałem biuletynu jeden, nie pamię-
tam numeru, był w nim artykuł
o marksizmie. Otrzymałem ten biule-
tyn od Benedykta Czumy.

Deiatalności naszą prowadziłszy
konspiracyjnie dlatego, że informacje,
które wymienialiśmy były używane
do niektórych aspektów nieujawnienia
w Polsce i filozofii marksistowskiej.

e. d. na str. 12

Za zgodnicie

[Signature]

[Signature]
S. Nierodowski

okółu

Sygn. akt II. 3 Ds.25/70

PROTOKOŁ

przesłuchania podejrzanego

Dnia 4 czerwca 19 70 r. w Warszawie W. Bardonowa
(imię, nazwisko)

Prokuratury Wojewódzkiej dla m.st. Warszawy

i stanowisko

z udziałem protokolanta kpt. Mariana Hajdysa z Komendy m.M. om w Łodzi
(imię i nazwisko)

oraz: *) (wymienić osoby dopuszczone do udziału na zasadzie art. 272 i 273 § 1 kpk)

przesłuchał niżej wymienionego(ną) jako podej-

zanego(ną) o czyn z art. 278 § 1 kk

Łożsamość podejrzanego(nej) stwierdzono na podstawie

dowodu osobistego EU 1693332 KDMO Łódź-Widzew

podejrzaný(na) podał(a) następujące dane osobowe, po czym wyjaśnił(a)

imię, nazwisko i ewent. pseudonim (u mężatek również nazwisko z domu)

Stefan Konstanty Myszkiewicz Niesiołowski

imiona rodziców i nazwisko matki z domu Janusz i Halina z d. Łabędzka

data i miejsce urodzenia 4 lutego 1944 r. w Kałęczewie pow. Łowicz

miejsce zameldowania na pobyt stały

zamieszkania Łódź ul. Armii Czerwonej 7 m 2

rodziny i wykształcenie (podać także zawód wykonywany przez ojca)

inteligencja prac. ojciec inż. rolnik

obywatelstwo polskie Narodowość polska

kształcenia (także nazwa szkoły średniej lub wyższej)

wyższe - Wydz. Biologii UŁ

stan cywilny (podać także ewentualną różnicę między stanem cywilnym a sytuacją faktyczną)

wolny

liczba dzieci i ich wiek nie posiada

liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego(nej)

nie posiada

stan zdrowia (włącznie psychiczne i fizyczne, ułomności itp. oraz ewent. dowody na ich potwierdzenie) dobry

zawód wykonywany zoolog

Za zgodność

Uniwersytet Łódzki - asystent

Zajmowane stanowisko służbowe lub wykonywane czynności _____

zajęcia dydaktyczne ze studentami

Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto wraz z dodatkiem i premią _____

1900 zł.

Miejsce poprzedniej pracy **nie pracował**

Rodzaj przedsiębiorstwa oraz obrót i dochód miesięczny u kupców, przemysłowców rzemieślników) **nie posiada**

Stan majątkowy (w tym majątek nieruchomy, ruchomy większej wartości, u rolników inwentarz żywy i martwy) **nie posiada**

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa **nie pobiera**

Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje _____

nie należy

Służba wojskowa **podlega kapral podchorąży**

Przynależność do Pow. Sztabu Wojskowego **Łódź-Sródmieście**

Ordery i oznaczenia **nie posiada**

Stosunek do pokrzywdzonego _____

Poprzednia karalność dane co do odbycia kary _____

nie karany

Zajęcie i dochód miesięczny współmałżonka (osoby pozostającej we wspólnym pożyciu z podejrzanym(na) _____

przyznaję się do winy w przedmiocie przedstawionego mi zarzutu i wyjaśniam co następuje. O ile pamiętam, było chyba w 1968 r, lub 1967 bez inspiracji z zewnątrz w gronie kolegów rozmawialiśmy na tematy polityczne, gospodarcze, społeczne i inne. Początkowo było to forma dyskusji wzajemnego wypożyczania legalnych materiałów naukowych i publicystycznych z różnych dziedzin, jednakże wobec tego, że mieliśmy krytyczne oceny niektórych posunięć władz państwowych postanowiliśmy przejść do konspiracji. Nie chcieliśmy nazwać utworzonego przez nas związku Organizacją, postanowiliśmy nazwać go "Ruchem", że naszym zadaniem nazwa ta była bardziej adekwatna do treści. Członkami ruchu byli: ja, Benedykt Czuma, Andrzej Czuma, mój brat Marek, Andrzej Woźnicki i Wojciech Manta. Wszyscy z Łodzi poza Andrzejem Czumą. Konkretnego programu nie mieliśmy. Chcieliśmy go dopiero wypracować. Instytucji składek ciągłych nie było, wpłaty były dokonywane sporadycznie przez tych

Za zgodności

co mieki pieniądze. Z tych co ja znam to każdy zapłacił jakąś sumę. Kwoty nie przekraczały na ogół 100 złotych. Pieniądze te 121 przeznaczone były na wyjazdy do Warszawy i innych miast, na książki będące do nabycia w kraju. Po przez wyjazdy, kontakty, czytanie książek powstawała ideologia. Mniej więcej rok temu zaczęliśmy wydać biuletyn- nielegalne nasze pismo. Biuletyn był rozpowszechniany przez przekazywanie kolegom, których uznaliśmy za godnych zaufania biuletyn ten nie był nigdy rozrzucany. Nie wiem gdzie biuletyn był sporządzany w Łodzi nie, ja otrzymywałem od Benedykta Czumy, nie mówił mi gdzie on powstaje. Nie wiem kto poza wymienionymi przez mnie powyżej wchodził w skład związku. Nie wiem nic na ten temat w odniesieniu do innych miast. Moim zdaniem nie było przywódcy, nie była to silna konspiracja. Celem tej organizacji było wypracowanie politycznego programu i po przez niego naprawa istniejącej w Polsce niedociągnięć. Akcja wywrotowa i dywersja nie wchodziła w grę nigdy, nie takiego nie planowaliśmy, nie było też planów kolportażu ulotek czy urządzania demonstracji. Dwie kartki znalezione w czasie rewizji są pisane przez mnie. Dotyczyły one biuletynu i informowałem w nich o potrzebie zwiększonej ilości biuletynów i o wyjeździe Andrzeja Woźnickiego do Pietrkowa. Nie wiem kto to jest ten pan z Pietrkowa i jaka była jego rola też nie wiem. Pana tego nie widziałem. O tym że Woźnicki był u tego pana w Pietrkowie po prostu zawiadaniałem Andrzeja Czumę. To wszystko co mogę powiedzieć w tej sprawie.

Za zgodność



Uposażenie lub zarobki miesięczne brutto
 Zajęcie oraz uposażenie i inne dochody współmałżonka
 Źródło utrzymania (jeżeli podejrzany nie pracuje)
 Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje
 Służba wojskowa i przynależność do WPK
 Ordery i odznaczenia
 Stosunek do pokrzywdzonego
 Poprzednia karalność i dane dot. odbycia kary

aktach

zawie

Sa...

Stan zdrowia

*Te dwie kartki zapisane oświadczeniem
 pisownym osobnym, które zostały
 opisane w moim wyjaśnieniu z dnia
 20 czerwca 1970r., a które na odwołanie
 oznaczam wzajemnie swymi adwokatami,
 to ja pisatorem. Wzajemnie powie-
 skatemu, że kartki te pisatorem dwa
 lata temu. Teraz odwołuję to i wy-
 jasniam, że kartki te pisatorem
 w maju 1970r. Pismaczkami były
 dla Andrzeja Czumi.*

*W tej chwili nie mam nic więcej do
 dodania w przedmiocie wyjaśnienia
 treści tamtych kartek.*

*Nie przypominam sobie tego pana
 z Piotrkowa. Ja go nie widziałem
 i nie znam. Stwierdzam, że powinno
 mieć go Woźniaki Andrzej.*

Za zgodności

*Biuletyny sporządzone na parę
 latu stryżniwatem od Benedykta*

*Now
 kta
 Osz.
 20
 bieu
 tyu
 Gray
 Ota
 jak
 An
 te,
 ab
 An
 Le
 os
 tay
 Pa
 os
 m
 pa
 sz
 wa
 m
 M
 wa
 no
 La
 pr
 pr
 pr
 pr
 M
 d
 M
 n*

Całemu. Nie wiem skąd on je posiadał. Nie wiem kto i gdzie redagował i pisał biuletyny.

Ostatnie otrzymane : biuletyn Nr. 10 - około 20 egzemplarzy, biuletyn Nr. 11 - ok. 20 egzemplarzy, biuletyn Nr. 12 mniej niż 20 egzemplarzy, biuletyn Nr. 13 - otrzymane tylko kilka egzemplarzy. Otrzymane jest "Łośki".

Otrzymane egzemplarze dawane następnej osobie : mojemu bratu Marlowi, Andrzeji Woźniakowi i Wojciechowi Mantejowi. Dawane im po kilka egzemplarzy, aby udostępnił je do przeczytania wybranym, zaufanym osobom.

Redagowanie i dwanie do czytania innym osobom całego biuletynu miało stanowić tajemnicę dla kompetentnych organów Państwa Polskiego t.j. dla organów ścisłego. Fakt wydawania, bez zezwolenia władz, pisma na papierze jest przestępstwem, a do tego obawialiśmy się, że treści biuletynów mogą nas narazić na prowadzenie dochodzenia karnego.

Mnie jest wiadomo, że w działalności naszej nie było przywódcy i nie byliśmy zorganizowani w jakiś określony sposób. Łączyły nas wspólne zainteresowania problematyką społeczną, gospodarczą oraz polityczną.

Grupę naszą określaliśmy umownie dla nas naszą "ruch".

Mnie znani są esdankowicze: Andrzej Czuma, Benedykt Czuma, Wojciech Mantej i Andrzej Woźniak. Nie wiem kto był jeszcze w naszym ruchu. Na tymże przesłuchaniu przemówi o godz. 12:45 w dniu 21. V. 70.

Przesłuchujący:

[Signature]

Za zgodność

[Signature]

Podpisany:

S. Niemotowski

Stefan Nierostowski

Wakstawa dn. 15. IX. 1970r.

001409
66

Wniosek

Ja niżej podpisany Stefan Nierostowski wnioskuję co następuje. W dotychczasowych wyjaśnieniach jakże zbytek na temat sprawy, w której zostałem aresztowany wyjaśnieniem wszystkie fakty i okoliczności związane

z moim ruchem. To co wyjaśnieniem jest to wszystko co do tej pory pamiętam, z tym że są to naprawdę wszystkie sprawy zasadnicze związane z działalnością moją w naszym ruchu. Żadnych nowych faktów zasadniczych do tej sprawy nie wnoszę, ponieważ nie ~~zawsze~~ pamiętam. Wydaje mi się, że nie znam takich faktów, o których dotychczas nie wyjaśniałem. Ponieważ nie pamiętam dokładnie swoich dotychczasowych wyjaśnień, więc być może dojdą do jakiejś strony pewne uzupełnienia, ale będą to tylko szczegóły.

Stefan Nierostowski